

RECENZJA KSIĄŻKI

MILENA TROJANOWSKA 
Uniwersytet Łódzki

Kamil Pietrowiak, *Świat po omacku. Etnograficzne studium (nie)widerzenia i (nie)pełnosprawności*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019, ss. 516¹

Wydanie omawianej książki było subwencionowane w ramach programu „Monografie” przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. Publikacja jest wynikiem analizy danych zebranych podczas pracy terenowej w latach 2011–2017. W badaniu wzięły udział osoby w wieku od 18 do 42 lat. Większość z nich (20 na 22) to osoby, które utraciły wzrok niedługo po narodzinach lub w trakcie pierwszych trzech lat życia. Ponadto Kamil Pietrowiak nawiązywał liczne inne kontakty ze środowiskiem osób niewidomych oraz ich bliższym i dalszym otoczeniem. Jak sam wylicza, poznał „około 90 osób związanych bezpośrednio z tematyką pracy” oraz odbył „z nimi 110 dłuższych spotkań i rozmów” [Pietrowiak 2019: 57]. Książka powstała na podstawie badania wykorzystującego różnorodne techniki i metody badawcze: rozmowy badawcze, obserwację uczestniczącą i rozmowy nieformalne z innymi osobami oraz współbycie z osobami badanymi.

Publikacja podzielona jest na cztery części. Część pierwsza przedstawia uczestników badania, zastosowane metody badawcze oraz związane z badaniem zagadnienia etyczne. W dalszych częściach prezentowane są analizy

Mgr, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, e-mail: trojanowska.milena@gmail.com;
<https://orcid.org/0000-0002-9684-4624>

¹ Kamil Pietrowiak otrzymał za tę książkę Nagrodę im. Elżbiety Tarkowskiej za 2019 r. Nagroda przyznawana jest za prace naukowe (oraz medialne) dotyczące problematyki ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz ich przezwyciężania.

problemów pojawiających się w kolejnych etapach życia uczestników badań. W części drugiej [„(Nie)normalność – socjalizacja, tożsamość i wspólnota osób niepełnosprawnych”] dowiadujemy się, jak przebiega proces socjalizacji w rodzinie osób niewidomych, jakie postawy wobec dzieci z niepełnosprawnością prezentują rodzice, jak przebiega nauka języka, a później nauka w ogóle, w tym funkcjonowanie w różnych instytucjach. Oddzielny fragment poświęcony jest pobyтови w ośrodku specjalnym oraz wejściu w środowisko osób niewidomych.

Kolejna część [„(Nie)widzialność – osoby niewidome wobec norm i wartości kultury wizualnej”] prezentuje wypowiedzi dorosłych osób z niepełnosprawnością dotyczące tego, jak funkcjonują w świecie, który przesiąknięty jest wizualnością w obszarze kultury, języka, autoidentyfikacji. Analizowana jest także kwestia niewidzianej cielesności, kontaktu osób niewidomych ze swoim ciałem w kontekście dbania o wygląd oraz mimiki twarzy.

Ostatnia, czwarta część [„(Nie)pełnosprawność – wymiary sprawczości i niezależności osób niewidomych”] poświęcona jest systemowi instytucji wspierających, takich jak Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) i inne, oraz rehabilitacji, mobilności przestrzennej. Autor odwołuje się tu do takich pojęć, jak sprawczość, sprawność oraz skuteczność, a także analizuje modele niepełnosprawności, traktując je jako „uzupełniające się perspektywy teoretyczne i badawcze” [Pietrowiak 2019: 328]. Dokonuje również próby opisu położenia jednostki w świecie instytucji, których celem jest wsparcie, umożliwienie rehabilitacji i podjęcie zatrudnienia. Ostatni rozdział tej części poświęcony jest tematyce zewnętrznych form wsparcia mobilności osób niewidzących – obecności psów przewodników, urzędzeń i programów nawigacyjnych, dostosowaniu przestrzeni społecznej oraz pomocy ze strony widzących przewodników.

W każdej z czterech części współwystępują elementy opisu teorii naukowych powiązanych z danym tematem, hipotezy potwierdzone wypowiedziami osób badanych oraz komentarze uczestników badania. Wykorzystanie komentarzy uczestników badania jest wynikiem przyjętej przez Pietrowiaka perspektywy badawczej – etnografii opartej na współpracy. Założeniom badań etnograficznych tego typu poświęcony jest oddzielny rozdział w części pierwszej (Rozdział 3: „Etnografia oparta na współpracy”). Sam Autor podkreśla inspiracje pracami Anny Wyki i Luke’a Erica Lassitera [Pietrowiak 2019: 69]. Autor stosował już to podejście w swoich wcześniejszych pracach, co może sugerować, że sprawdziło się ono w praktyce. Przykładem takich publikacji są: *Etnografia oparta na współ-*

pracy: założenia, możliwości, ograniczenia [Pietrowiak 2014], *Etnograficzny tandem, czyli na ślepo w nieznanne* [Pietrowiak, Tworowska, Zdobylak 2013].

W rozdziale poświęconym etnografii opartej na współpracy Autor podejmuje również próbę przedstawienia zarzutów formułowanych pod adresem tego podejścia badawczego. Zabrakło mi w niej głębszej analizy krytykowanych obszarów, szczególnie w odniesieniu do badań własnych. Rozdział ten stanowi głównie polemikę z Marcinem Brockim i Jean-Claude'em Kaufmannem oraz obejmuje analizę tekstów Luke'a Erica Lassitera. Autor mógł w tym miejscu przedstawić przykłady badań własnych, w których udowodnił, że to, co potencjalnie negatywne da się przekuć w pozytywne. Takie podejście prezentuje między innymi Joanne Rappaport, analizując rozwój etnografii opartej na współpracy w krajach Ameryki Południowej [Rappaport 2013].

Znajdujące się na końcu tej części książki komentarze uczestników badania stanowią potwierdzenie zasadności użycia takiej metody i etycznej postawy badacza wobec badanych. „To była taka rozmowa, po której wiedziałem, że traktujesz to na serio i że kręci Cię poznawanie innej perspektywy [...]” [Pietrowiak 2019: 94]. Pojawiają się także takie wypowiedzi, które skłaniają do głębszej analizy systemu powstawania wiedzy i realizowania nauki jako takiej: „faktycznie zastanawiam się, po co tworzyć coś tylko dla zamkniętego środowiska naukowców” [Pietrowiak 2019: 95].

Współpraca z uczestnikami badania występuje na każdym etapie badania: formułowania pytań badawczych, weryfikowania wniosków, pisania komentarzy do powstałych tekstów. Uczestnicy biorą także udział w pisaniu tych tekstów. Pietrowiak zastrzega jednak, że nie każdy uczestnik badania był zobowiązany do tych czynności – był to opcjonalny element współpracy. Można dostrzec zatem, że poprzez takie postępowanie Autor konsekwentnie realizuje postawiony sobie na początku cel dotyczący „przybliżenia perspektywy osób niewidomych” [Pietrowiak 2019: 12]. Jednak realizacja badań przy użyciu takich założeń wiąże się z pewnymi ograniczeniami, o których pisze sam Autor: „[...] istotny wpływ na skład grupy badawczej miała wystosowana przeze mnie propozycja współpracy etnograficznej, wymagająca pewnego zaangażowania i zainteresowania ze strony uczestników, a tym samym chętniej przyjmowana przez określony typ osób – ciekawych, otwartych, lubiących wyzwania i dyskusje”. Wymogiem nie było dysponowanie odpowiednim zasobem wiedzy czy posługiwanie się terminologią nauk społecznych i humanistycznych (jak mówi jeden z uczestników badania: „Wczoraj usiadłem do Twojej pracy, jednak niestety nie dotrwałem do końca, zmęczyło mnie jakoś czytanie tego naukowego języka” [Pietrowiak 2019: 95]),

ale osobowość skłaniająca do otwartości. Można zatem przypuszczać, że z tego powodu nie poznamy świata osób niewidomych, które są bardziej wycofane.

O stopniu zaangażowania danej osoby w badanie decydowały między innymi dobre relacje z badaczem, które sprzyjały częstszym kontaktom i pogłębieniu relacji. Autor otwarcie opisuje ograniczenia wybranej metody, co sprawia, że jego działania badawcze nabierają wiarygodności oraz są dowodem dużej świadomości badawczej: „Podstawowym źródłem danych były regularne, pogłębione i możliwie zróżnicowane spotkania z poszczególnymi uczestnikami, których natężenie i okoliczności zależały od etapu procesu badawczego oraz stopnia zażyłości cechującej konkretne relacje” [Pietrowiak 2019: 13].

Tak ścisła współpraca z uczestnikami badania wymaga dużego namysłu nad etyczną stroną tych działań. Autor powołuje się wielokrotnie na etykę dialogu Józefa Tischnera, a także na założenia ogólnie pojętej filozofii dialogu, przyjmując, że „kluczem do etyki jest doświadczenie wartości. W etyce wartością jest drugi człowiek, wartością jestem ja sam i wartościami są rozmaite płaszczyzny obcowania człowieka z człowiekiem” [Tischner 1982: 52, cyt. za: Pietrowiak 2019: 27]. Zatem zagadnienie etyki nie jest oddzielone od pozostałych omawianych zagadnień, ale jest częścią każdego z nich. Odwołania do filozofii Tischnera pojawiają się również wtedy, gdy Pietrowiak rozważa pozycję badacza w trakcie obcowania z osobami badanymi oraz zastanawia się nad „rozumieniem roli i wartości pytania” [Pietrowiak 2019: 50], które definiuje jako prośbę. Stawia siebie zatem nie w roli profesjonalisty, eksperta, ale osoby, której brakuje informacji i dlatego o nie prosi. Autor kładzie nacisk na równoważność uczestników spotkań, rozmów, ukazując tym samym „międzyludzki charakter pracy etnograficznej” [Pietrowiak 2019: 71].

Autor dbał o komfort uczestników podczas badania – ich udział w każdym etapie był dobrowolny. Podkreślał również, że istotne jest dla niego, aby każdy uczestnik badania przed jego rozpoczęciem otrzymał szerokie i zrozumiałe wyjaśnienie celów tego przedsięwzięcia. Uczestnicy badania mogli, jeżeli chcieli, brać udział w formułowaniu pytań badawczych, weryfikować wstępne wnioski, tworzyć niektóre fragmenty książki (komentarze kilkunastu uczestników badania), byli też zapraszani do wspólnego udziału w wykładach i warsztatach (sześć osób). Autor dwóm uczestniczkom badania zaproponował wspólne pisanie artykułów naukowych – Sandrze Tworowskiej i Joannie Zdobylak. Efektem tej współpracy jest „kilkudziesięciostronicowy tekst, który porusza wybrane kwestie związane z tematem niewidzenia i niepełnosprawności” [Pietrowiak 2019: 77] – *Etnograficzny tandem, czyli na ślepo w nieznanie*.

Tak szeroki zakres współpracy rodzi jeszcze innego rodzaju zagrożenia. Czasami bliska współpraca z badanymi, wielomiesięczne lub wieloletnie utrzy-

mywanie znajomości, której charakter wykracza poza współpracę badawczą w stronę prywatnej zażyłości, stanowi dla badacza duże obciążenie psychiczne [Lisek-Michalska 1996; Niedbalski 2016; Pietrowiak 2013]. Bliskie relacje z badaczami niekiedy utrudniają badanym zdefiniowanie ich ram. Potwierdzać to mogą cytaty z książki: „Kamil, czy mogę cię uważać za przyjaciela? Tak nieoficjalnie...” [Pietrowiak 2019: 43], „W tym kontekście znowu powróciło do mnie pytanie: Jak traktujesz naszą znajomość?” [Pietrowiak 2019: 94]. Trudne zagadnienie etyczne przenikania się obowiązków zawodowych i prywatnych zostało omówione w książce w sposób pozwalający zrozumieć zachowanie i intencje badacza. Odnosząc się z ogromnym szacunkiem do uczestników badania, badacz nie ukrywał przed nimi swoich zawodowych planów. Niektórzy uczestnicy badania na pewnych jego etapach, podczas niektórych rozmów, mogli czuć dyskomfort z tym związany lub próbowali dokładniej zrozumieć charakter tych relacji, zadając na ten temat pytania. Pietrowiak jasno sygnalizuje, iż ma świadomość, że takie sytuacje będą zdarzały się w trakcie pracy terenowej. Przez cały czas realizuje obie role jednocześnie, unikając jednak używania słowa „przyjaźń” w odniesieniu do powstałych relacji.

Anna Wyka, na którą nierzadko powołuje się Pietrowiak, pisze, że ważne jest, by „[...] badacz ukazał się swoim partnerom nie tylko w swej roli zawodowej, ale by odsłonił się im pełniej jako człowiek, co jest trudne [...]” [Wyka 1993: 59–60, cyt. za: Pietrowiak 2019: 42]. Autor *Świata po omacku* zastosował się według mnie do tego zalecenia, o czym może świadczyć fakt, że jedna z osób biorących udział w badaniu podkreśliła symetryczny charakter relacji z nim: „Jest tu jakaś symetria. Ja się często pytam o Kasię [moją partnerkę – przyp. K.P.], o różne rzeczy z wami związane”.

Na uwagę zasługuje język, którym posługuje się Autor, opisując niepełnosprawność w ogóle. W jednej ze swoich publikacji Pietrowiak stwierdza: „[...] współczesne nurty tyflopedagogiki proponują zmianę przyjętej dotychczas perspektywy badawczej i odejście od postrzegania niewidomości w kategoriach braku, ułomności, nienormalności” [Pietrowiak 2013: 269], zauważając tym samym zmianę w sposobie mówienia o niepełnosprawności. Jednocześnie często w książce posługuje się kategorią „nienormalności”: „Celem tej części jest spojrzenie na wybrane aspekty życia osób niewidomych przez pryzmat kategorii normalności i nienormalności” [Pietrowiak 2019: 99]. Brakuje jednak konsekwencji w posługiwaniu się terminologią, co prowadzi do pewnych niejasności. Autor stosuje różne formy zapisu tego samego słowa: nienormalność, (nie)normalność i „nienormalność”, nie tłumacząc, z czego wynikają te różnice i jak wpływają one na znaczenie terminu w danym kontekście.

Analizując język książki, warto także zwrócić uwagę na jeszcze inną istotną kwestię, a mianowicie brak spójności w opisie niepełnosprawności w poszczególnych częściach. Bardzo pozytywnie odebrałam pierwszą część książki, gdzie niepełnosprawność jest opisywana jako kategoria neutralna. Cieszy mnie odcho-dzenie od postrzegania niepełnosprawności w stygmatyzujących kategoriach traumy, braku czy trajektorii. W dalszych częściach tekstu często pojawia się jednak wspomniana kategoria nienormalności oraz piętna [Goffman 2005]. Nie podważam przytoczonych przez Pietrowiaka założeń, że: „Zarówno stereotypizacja jak i stygmatyzacja pewnych grup i jednostek stanowią niezbywalny składnik ludzkiego myślenia”, ani Baumanowskiej myśli, że: „Obecność osób napiętno-wanych jest w każdym społeczeństwie obowiązkowa” [Pietrowiak 2019: 113]. Niemniej należy pamiętać, że badacze, jako „wytwórcy obiektywizacji”, poprzez dyskurs naukowy mogą wpływać na zmiany zachodzące w społeczeństwie (choć oczywiście zmiany te mają charakter ewolucyjny, a nie rewolucyjny) i z tego względu są oni zobligowani do szczególnej odpowiedzialności za język. Ponadto uważam, że analizując narzędzie, jakim jest język, Autor mógł pokusić się o ze-stawienie języka klasycznych koncepcji socjologicznych z językiem koncepcji współczesnych, odnoszących się np. do bioróżnorodności, kulturowej definicji niepełnosprawności, podejścia feministycznego itd. [Rzeźnicka-Krupa 2019].

Kategoria normy i normalności jest przywoływana również przez samych uczestników badania: „Nikt nie ma prawa ustalać, co jest normalne, a co nie. Dla mnie normalne jest to, że poznaję świat za pomocą węchu, słuchu, dotyku, smaku i wszystkich innych sposobów, które wykształciłam w sobie dzięki niewidzeniu” [Pietrowiak 2019: 304]. Między innymi ta wypowiedź skłoniła mnie do przeana-lizowania języka, jakim sami badani opowiadają o swojej niepełnosprawności. Autorka tej wypowiedzi wskazuje na zależność kategorii normy i normalności od kontekstu. Tę perspektywę potwierdza także inny cytat z książki: „Nie chciałbym teraz odzyskać wzroku. Chciałbym czasami coś sprawdzić, ale tak na zasadzie włącznika i wyłącznika widzenia. Sprawdzałbym, jak coś wygląda po widzące-mu, a potem wracałabym do normalnego stanu” [Pietrowiak 2019: 222–223]. Normalnego, czyli stanu bez możliwości widzenia.

Chciałabym, żeby ten cytat otworzył jeszcze jeden wątek analizy języka recenzowanej książki. Przekonująco wyjaśniono w niej, że język osób niewidzą-cych w niektórych aspektach różni się od języka ogółu, że osoby niewidzące, ze względu na to, że w odmienny sposób doświadczają świata, inaczej też go opisują, na przykład czasami potrzebują więcej słów do wyrażenia czegoś niż osoba posługująca się wzrokiem jako zmysłem dominującym. Brakuje na przy-kład określenia na sytuację „patrzenia” na przedmioty rękoma. Słowo „macanie”,

używane przez badanych, jest zaczerpnięte z języka potocznego i może mieć negatywne konotacje.

Autor podkreśla, że książka ma charakter deskryptywny, co stanowi jej dużą wartość. Pozwala to na zachowanie przez czytelnika neutralności wobec przyswajanych informacji i jednocześnie rysuje wyraźny obraz tego, o czym autor pisze. Dzięki włączeniu osób badanych w wiele etapów procesu badawczego Pietrowiak mógł poznać perspektywę postrzegania świata osób z niepełnosprawnością wzroku i przekonać się, na jak wielu różnych poziomach może się ona różnić od perspektywy dominującej. Książka prezentuje naukowe podejście do zagadnienia, a jednocześnie może stanowić pasjonującą lekturę, gdyż przedstawia wiele niezwykłych historii opatrzonych dodatkowo komentarzami samych badanych, umożliwiającymi wejście w świat ich przeżyć i emocji.

Owa triangulacja perspektyw jest ogromnie ciekawa w przypadku opisu zjawiska, które nie jest dostępne większości społeczeństwa. Dzięki zaangażowanym badaniom jakościowym, których wartościowym przykładem są badania Kamila Pietrowiaka, możemy zbudować obraz „niewidzianego świata” i w ten sposób przybliżyć go osobom widzącym, poza tym dowiedzieć się, jakie warunki funkcjonowania społeczeństwo stwarza osobom z niepełnosprawnością wzroku. Wszystko to pozwala zdobyć bogatą wiedzę o osobach niewidomych i wczuć się w ich położenie. Takiej wiedzy nie uzyskamy na przykład, kiedy na chwilę zasłonimy sobie oczy i spróbujemy w taki sposób, w ramach eksperymentu, wykonywać codzienne czynności. Autor książki i uczestnicy badania przeprowadzają nas przez kolejne fazy życia osób niewidomych. Celowo używam liczby mnogiej w kontekście autorstwa książki, bo w tym przypadku naprawdę widać współautorstwo i współpracę badacza i badanych.

BIBLIOGRAFIA

- Goffman Erving.** 2005. *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Lisek-Michalska Jolanta.** 1996. „Relacja badacz-badany – problemy metodologiczne i etyczne. Na marginesie badań nad życiem codziennym w domach pomocy społecznej”. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica* 26: 199–205.
- Niedbalski Jakub.** 2016. „Dylematy etyczne i problemy metodologiczne warsztatu badacza na przykładzie badań prowadzonych w środowisku osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz niepełnosprawnością fizyczną”. *Studia Humanistyczne AGH* 15(4): 35–51.
- Pietrowiak Kamil.** 2013. „Kłamstwo, uczciwość, zaufanie. Problemy etyczne w badaniach na temat życia osób niewidomych”. *Lud* 97: 267–290.
- Pietrowiak Kamil, Sandra Tworkowska, Joanna Zdobylak.** 2013. „Etnograficzny tandem, czyli na ślepo w nieznanne”. *Tematy z Szewskiej* 2(10): 25–63.

- Pietrowiak Kamil.** 2014. „Etnografia oparta na współpracy: założenia, możliwości, ograniczenia”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 10(4): 18–37.
- Rappaport Joanne.** 2013. „Poza obserwację uczestniczącą – etnografia oparta na współpracy jako innowacja teoretyczna”. *Tematy z Szewskiej* 1(9): 15–37.
- Rzeźnicka-Krupa.** 2019. *Spoleczne ontologie niepełnosprawności. Ciało, tożsamość, performatywność*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.